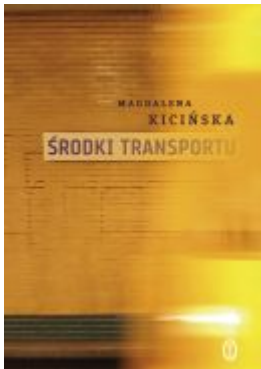


Szukam niemych świadków dramatu - recenzja tomiku M. Kicińskiej "Środki transportu" — Vanillivi

Od autora: Recenzja powstała na potrzeby portalu "Lubimyczytac".



Autor książki: Magdalena Kicińska

Tytuł: Środki transportu

Kategoria: Poezja

Wydawnictwo: Wydawnictwo Literackie

Magdalena Kicińska, reporterka i redaktor naczelna miesięcznika „Pismo”, zasłynęła przede wszystkim jako autorka nagradzanej książki biograficznej *Pani Stefa*, opowiadającej o losach Stefanii Wilczyńskiej, wybitnej pedagog, prawej ręki Janusza Korczaka. Tym razem Kicińska zdecydowała się spróbować swoich sił w zupełnie innej formie – *Środki transportu* to debiut poetycki autorki.

Do opublikowania zbioru wierszy Kicińska miała zostać przekonana przez Piotra Matywieckiego, który dostrzegł w jej reportażu interesującą poetycką frazę. Poeta przygotował również bardzo entuzjastyczny blurb, w którym chwali wiersze autorki za „uważność, emocję i mądrość”. Po takiej rekomendacji można by spodziewać się poezji najwyższych lotów. Czy książka spełnia oczekiwania?

W kolejnych wierszach autorka obserwuje otaczającą ją rzeczywistość, notuje podsłuchane rozmowy przypadkowych przechodniów i zwraca uwagę na pozornie nieistotne detale, opisując życie codzienne współczesnych trzydziestolatków. W *Środkach transportu* znajdziemy standardowy zestaw motywów typowych dla poezji najnowszej: zderzanie tematów błahych i podniosłych, niejednoznaczność uczuć w toksycznych relacjach, przenikanie intymnej perspektywy i sfery publicznej, niemożność odnalezienia się w medialnym szumie. To wszystko składa się, niestety, na bardzo zachowawczy i mało oryginalny tomik.

Poezja Magdaleny Kicińskiej wybrzmiewa najciekawiej, gdy udaje jej się znaleźć i uchwycić interesującą, nietypową perspektywę, tak jak na przykład w wierszu pt. „19/10” (s. 60):

*kiedy leżymy w łóżku tuż obok podpala się człowiek
syreny wozów strażackich pewnie usłyszelibyśmy
gdyby na planecie na której wylądowaliśmy rozchodził się dźwięk.*

Znacznie częściej jednak w trakcie lektury czułam rozczarowanie, gdyż ciekawa obserwacja czy błyskotliwa myśl wyrażona w tytule nie prowadziła wcale do żadnej odkrywczej konkluzji. Takie wrażenie odniosłam na przykład, czytając wiersz pt. „Google” („Na lotnisku w Michigan pies pracuje w goglach”) czy „For salvation press one” (s. 16 i 9).

Niestety, w tomiku nie brakuje również tekstów nietrafionych, pełnych mało odkrywczych, czasem wręcz trywialnych przemyśleń, jak na przykład wiersz bez tytułu ze strony 20:

nie ma nic gorszego niż humor radiowy

*żarty o teściowych,
parodie
zabawny news o najgłupszym człowieku w Ameryce, który (...),*

czy też niektóre z wierszy miłosnych. Co gorsza, autorka kilkakrotnie pozwala sobie na dość kontrowersyjne stwierdzenia, jak na przykład w wierszu bez tytułu ze strony 36:

*lubisz te moje bon moty
których nigdy nie powiedziałabym na głos
Auschwitz było ładniejsze niż Kołyma
w Bełżcu mieli nieklawo.*

Być może stwierdzenia dotyczące obozów koncentracyjnych dałyby się obronić w wierszu o większym ciężarze intelektualnym, jednak w błahym erotyku brzmią bardzo niezręcznie.

Środki transportu to książka napisana dość prostym, komunikatywnym, miejscami potocznym językiem. Gdy autorka usiłuje bawić się słowem, jak chociażby w przypadku wiersza bez tytułu cytowanego na tylnej okładce książki (całość s. 15):

*placę tylko w środkach publicznego transportu
potrzeba mi:
nie mych świadków dramatu
tła o nieznanym wyrazie
twarzy, którego niczego nie wyczytają,*

stosuje już dobrze znane, oczywiste zabiegi, które nie są w stanie zaskoczyć czytelnika. Sprawiają raczej wrażenie sztuczności i „przekombinowania”. Cała książka nie jest również szczególnie liryczna. Debiut poetycki Magdaleny Kicińskiej może jednak przypaść do gustu niektórym z czytelników, zwłaszcza tym, którzy od wierszy oczekują komunikatywności i prostoty przekazu, ponieważ wiersze nie odstraszą hermetycznością. Niestety, wtórność i brak oryginalnej wizji, a także własnego, wypracowanego języka poetyckiego stanowią bardzo poważne wady tego zbioru.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Vanillivi, dodano 21.05.2019 04:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.